

JAK ROZMAWIAĆ Z DZIEĆMI O WOJNIE?

WYKORZYSTANIE LITERATURY DO PROWADZENIA TRUDNYCH ROZMÓW

Dzieci budują swój świat w codziennych, zwykłych zabawach, rozmowach i działaniach. My, dorośli, wspomagamy ich rozwój, uczestnicząc w tych rozmowach, podpatrując zabawy i inspirując do rozmaitych działań. Nie inaczej powinno być teraz, w nadzwyczajnej sytuacji, gdy wojna staje się dla dziecka już nie tylko opowieścią z ust prababci albo pradziadka, czy też historią z książki...



www.glospedagogiczny.pl • 41 • GŁOS PEDAGOGICZNY

relacje i emocje

Rozmowa z dziećmi o wojnie nie mieści się w gotowym scenariuszu do zrealizowania ani w karcie pracy do wypełnienia. Nauczyciel, oczywiście, szuka wiedzy, np. o tym, jakimi słowami rozmawiać z dziećmi w danym wieku, co będzie porządkujące, a co może wywołać chaos. Wspiera się więc: podpowiedziami ekspertów, ale ostatecznie to, co najważniejsze w przeprowadzeniu takiej rozmowy, zależy od niego samego – mądrego dorosłego, który stwarza przestrzeń do wysłuchania dziecka, dowiedzenia się, co ono na ten temat wie, zatroszczenia się, by nie pozostało w bezradności, niewiedzy, lęku.

Zanim zacznie się rozmowa z dziećmi

Przyjęcie perspektywy dziecka skłania do zbudowania takiego szkieletu rozmowy, by podążać za dzieckiem, poczekać na to, aż zapyta, a gdy to zrobi, wejść z nim w dialog. Gdy obserwujemy, że dziecko zaczyna się inaczej zachowywać, staje się milczące, agresywne, płaczliwe, wycofane, nadmiernie pobudzone, jednym słowem: inne niż zazwyczaj, to pytaniem otwierającym może się okazać zwykle: „Jak się czujesz?”, „Co teraz myślisz?”, „Jakie masz myśli w głowie?”. Młodszym dzieciom można zaproponować przeczytanie książki Agaty Królak *Myśli Teo* (Hokus-Pokus 2019). Główny bohater myśli, że myśli, i zastanawia się, jakie są te jego myśli oraz co się stanie, gdy urośnie – czy myśli też będą większe i czy zmieszczą się w jego głowie...

Rozmowa adekwatna do danej grupy

Inaczej porozmawiamy z dziećmi w jednorodnej grupie, do której należą sami Polacy, inaczej, gdy w grupie przebywa dziecko z Ukrainy, a jeszcze inaczej, gdy pojawiają się w niej razem dzieci z Rosji, Białorusi i Ukrainy. W pierwszym przypadku nacisk położymy na informację i wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa, a w dwóch pozostałych – dodatkowo na działania międzykulturowe.

Ważne jest zebranie dzieci w jednym miejscu. Podczas rozmowy siadamy w kole na dywanie, w kręgu z krzesła, tworzymy bliskość fizyczną. W zależności od tego, o co pytają dzieci, prowadzimy rozmowę np. tak:

- „Co teraz z nami będzie?”
- „Będziemy chodzić do szkoły, uczyć się, cieszyć i podejmować wyzwania, tak jak do tej pory?”
- „Czy przyjadą do naszej szkoły dzieci z Ukrainy?”
- „Tego jeszcze nie wiem, ale jest to bardzo prawdopodobne. Gdy dowiem się czegoś więcej, dam wam znać.”

Gdy wiemy już, że do naszej placówki dołączą dzieci z Ukrainy, wtedy rozmawiamy tak:

- „Jak możemy przyjąć dzieci z Ukrainy?”

- „Może nauczymy się kilku zwrotów w języku ukraińskim? Wiele dzieci nie mówi po polsku, ale wiele ma też korzenie polskie i rozumie naszą mowę, choć słabo się w niej porozumiewa” (i tu może nastąpić mała lekcja historii).

Gdy pracujemy w grupach wielonarodowościowych i zauważamy wśród dzieci przejawy antagonizmu, ważne, by precyzyjnie dobrać słowa. To nie wina dzieci, że jest wojna; to nie Rosjanie ją rozpętały, tylko ich przywódca – wielu Rosjan i Białorusinów wręcz mówi i pokazuje, że wojna jest zła!

Poczucie wspólnoty

Gdy grupa doświadcza czegoś razem, gdy dzieci pracują w grupach, gdy cała klasa tańczy taniec integracyjny, gdy wszyscy robią burzę mózgow na dany temat, gdy bawicie się razem bez rywalizacji, wygrywania i przegrywania – jednostka, czyli każdy uczeń w tej grupie, ma szansę doświadczyć wsparcia, poczucia bezpieczeństwa i radości ze wspólnie wykonanego działania. Jest to bardzo pokrzepiające i kojące.

Czytanie literatury

Dobra literatura porządkuje chaos, bo w umiejętny sposób „porozumiewa się” z czytelnikiem – za pomocą słów, ilustracji, ale i tego, co między wyrazami, co niedopowiedziane, a co dopowiada sobie każdy z nas w zależności od wieku i doświadczeń. Najlepsze książki o tematyce wojennej zostały zebrane w serii *Wojny dorosłych – historie dzieci* (Wydawnictwo Literatura). Pisarze wykorzystali autobiograficzne wspomnienia albo autentyczne biografie ludzi, którzy przeżyli wojnę jako dzieci.

Pragnę jednak zwrócić uwagę na to, że nie zawsze czytanie dzieciom książek o wojnie może przynieść kojący efekt. Taką funkcję spełni jednak książka, w której bezpośrednio nie ma słowa o żadnym konflikcie zbrojnym ani innej formie przemocy, ale bohater(owie) mierzą się z trudami, wyzwaniami i je pokonują. Samodzielnie czytającym już uczniom i dzieciom w starszych klasach szkoły podstawowej można polecić książki Katarzyny Wasilkowskiej: *Kobra i Jowanka i gang spod Cilotyny*, Marcina Szczygielskiego: *Arka czasu, Oczy Michaliny, Czarny Młyn*, czy też cykl o Małym Lichu Marty Kisiel. Z młodszymi dziećmi można poczytać opowiadania ze zbiorów: *Aliazka, 12 ważnych opowieści, 12 ważnych emocji czy 12 ważnych wyzwań*.

Rozmowy o wojnie powinny w swoich wnioskach dotyczyć kwestii związanych z budowaniem pokoju oraz podjęcia działań – rozmawiania o tym, co my, tu i teraz, możemy zrobić, aby ten pokój osiągnąć, i jak możemy wspierać ludzi dotkniętych doświadczeniem wojny.

Dzieci oswajają się z trudnymi sytuacjami na swój dziecięcy sposób. W obecnej mogą np. chcieć bawić się w wojnę. Jak na to zareagować?

kwiecień 2022 • 42 • GŁOS PEDAGOGICZNY

relacje i emocje

Dobra literatura porządkuje chaos, bo w umiejętny sposób „porozumiewa się” z czytelnikiem – za pomocą słów, ilustracji, ale i tego, co między wyrazami, co niedopowiedziane, a co dopowiada sobie każdy z nas w zależności od wieku i doświadczeń.

Książka Barbary Gawryluk *Tu jest teraz nasz dom* przedstawia scenę w ośrodku dla uchodźców, w którym ci szczęśliwie znaleźli się na terenie Polski. Dzieci zaczynają bawić się w wojnę. Wtedy wybiega ojciec jednego z chłopców i mówi: „Nie bawcie się w wojnę, wojna jest zła!”. Dzieci chcą pokoju i proponują im wspólne spędzanie czasu i granie w planszówki, na co dzieci z radością przystają.

Z tej sceny przebijają ważne przesłanie, a mianowicie: dzieci szukają różnych dróg radzenia sobie z trudnościami, ale tym, czego potrzebują najbardziej, jest wspierająca postawa, dorosłych, którzy zapewnią im bliskość, zainteresowanie i możliwość wspólnego spędzania czasu.

Jak rozmawiać z dziećmi o wojnie? Podążając za ich pytaniem i wsłuchując się w to, co one na ten temat powiedzą. Podsumowaniem każdej rozmowy niech będzie wyrażenie wdzięczności za to, co mamy, oraz znalezienie gestów solidarności z narodem ukraińskim, np. w postaci wykonania flag z kartek i powieszenia ich w oknach klasy albo zamieszczenia zdjęcia na profilu szkoły w mediach społecznościowych.

Książki, które mogą się okazać pomocne do prowadzenia z uczniami rozmów o wojnie i bieżącej sytuacji w Ukrainie

- *A królik słuchał*, wyd. Mamania (wiek: 3+). To opowieść poruszająca temat wsparcia, podkreślająca moc bliskości, wysłuchania drugiego oraz niosąca przesłanie, że czasami „uścisk znaczący więcej niż słowo”.
- *Myśli Teo*, wyd. Hokus-Pokus (wiek: 5+). Teo myśli, że myśli. Ciekawe, jakie są jego myśli? I czy, gdy Teo urośnie, to jego myśli też będą większe? Po wysłuchaniu tej opowieści dzieci mogą narysować swoje myśli.
- *12 dziecięcych wyzwań*, wyd. Centrum Edukacji Dziecięcej (wiek: 6–12). Książka m.in. o agresji, manipulacji, tolerancji, presji grupy.

- *12 ważnych opowieści*, wyd. Centrum Edukacji Dziecięcej (wiek: 6–12). W zbiorze znajduje się m.in. historia o chłopcu, który uciekł przed wojną w Czecheni i uczęszcza do polskiej szkoły.
- *12 ważnych emocji*, wyd. Centrum Edukacji Dziecięcej (wiek: 6–12). I historie m.in. o strachu, bezradności, dumie, radości, tęsknocie.
- *Dobro i zło, co to takiego*, wyd. Zakamarki (wiek: 7+). Książka w formie pytań i odpowiedzi o wartościach i postawach.
- *Teraz tu jest nasz dom*, wyd. Literatura (wiek: 7+). Książka powstała na kanwie wydarzeń wojny w Ukrainie w 2014 r. Rodzina z dwójką dzieci przenosi się do Polski i tu znajduje schronienie.
- *Oto jest dyktatura*, wyd. Tako (wiek: 7+). Książka obrazkowa, która jasno tłumaczy, jak postępować dyktator.
- *Co to właściwie jest demokracja*, wyd. Tako (wiek: 7+). Książka obrazkowa, która w prosty sposób wyjaśnia, że demokracja to taki plac zabaw, na którym można bawić się w demokratyczny sposób.
- *Bajki z Auschwitz* (wiek: 12+). Książka napisana przez więźniów – ojców dla swoich dzieci poza murami obozu. Chcieli w ten sposób dać namiastkę radości i siebie.
- *Wróg*, wyd. Zakamarki (wiek: 7+). Książka obrazkowa o tym, że przeciwnicy, żołnierze, wrogowie, mają wiele wspólnych cech, a pierwszą z nich jest to, że są ludźmi.
- *Asiunia*, wyd. Literatura i cała seria *Wojny dorosłych – historie dzieci* (wiek: 6+). Bohaterami wszystkich książek są dzieci i to, jak widzą wojnę.
- *Aliazka*, wyd. Sto Stron (wiek: 6+). Ważna książka o trudnych sprawach, m.in. o Aki i Aszy, dzieciach z Dworca Brześć, we wstępie wywiadymy, że „prawda zawarta w tych opowiadaniach zainspiruje dzieci do zadawania pytań”.

Małgorzata Śwędrowska

Pedagożka i edukatorka, przyjaciółka dzieci i książek, aktywne upowszechniająca czytelnictwo. Jest twórczynią koncepcji czytania wrażeńowego, czyli odkrywania tekstu literackiego w kilku wymiarach. W 2016 r. otrzymała nominację Polskiej Sekcji IBBY do nagrody za upowszechnianie czytelnictwa w konkursie Książka Roku 2016, a w 2018 r. przyznano jej nagrodę Pegazika za propagowanie czytania wśród dzieci i dorosłych